

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Robert Jurga (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko(...)Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. (...)w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt I C 1040/12

- 1. odrzuca apelację w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I kwotę 64.000 zł zastępuje kwotą 104.000 zł (sto cztery tysiące złotych), a w punkcie III kwotę 13.919,68 zł zastępuje kwotą 15.919,68 zł (piętnaście tysięcy dziewięćset dziewięćnaście 68/100);**
- 3. w pozostałym zakresie apelację oddala;**
- 4. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

I ACa 1792/14

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym pozwie powód P. C. domagał się zasądzenia od (...)Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. V. (...) kwoty 350 000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi (liczonymi od kwoty 40 000 zł. od

dnia 10 marca 2009 r. do dnia zapłaty, od kwoty 210 000 od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty i od kwoty 100 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty), ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 10 maja 2008 r. oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 14 400 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie swych roszczeń podawał, iż w dniu 10 maja 2008 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, wskutek czego doznał bardzo poważnych obrażeń ciała w postaci wielonarządowego urazu połączonego z utratą przytomności. Rozpoznano u niego rozlany uraz mózgu, urazowy krwotok śródmózgowy, urazowy krwotok podpajęczynówkowy, porażenie połowiczne, stłuczenie klatki piersiowej i płuc, stłuczenie lewej kończyny górnej, zamknięte wieloodłamowe złamanie z odłamem pośrednim podudzia prawego, rany cięte podudzia prawego i uda prawego, rozległą ranę szarpaną podudzia lewego, niedowład połowiczny lewostronny. Przez kilka dni był podłączony do respiratora, a następnie podczas hospitalizacji zastosowano u niego leczenie operacyjne, zaopatrzone ranę małżowiny usznej lewej oraz kończyn dolnych, wykonano repozycję podudzia prawego, założono drenaż dokomorowy. W okresie 11 maja 2008 r. – 23 maja 2008 r. stosowano terapie tlenową. Konieczne było też pozajelitowe żywienie powoda i żywienie przez sondę. Następnie powód przebywał kolejno na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym gdzie rozpoznano u niego skostnienie pozaszkieletowe pourazowe uda lewego i na Oddziale Chorób Dziecięcych – Infekcyjno-Neurologicznym z powodu zakażenia gronkowcem złocistym (...). Po uzyskaniu poprawy zdrowia P. C. został przyjęty na Oddział Rehabilitacji Dziecięcej w K.. Wskazał, iż Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności zaliczy powoda do osób niepełnosprawnych do dnia 30 kwietnia 2012 r., zaś na podstawie decyzji z poradni psychologiczno-pedagogicznej orzeczono wobec P. C. potrzebę indywidualnego nauczania. Od daty wypadku spędził w ponad 5 miesięcy w placówkach medycznych, doznane przez niego obrażenia spowodowały ciężkie uszkodzenie aksonalne włókien ruchowych, tj. nerwu strzałkowego prawego oraz włókien czuciowych nerwu łydkowego, cechy odrętwienia mięśnia piszczelowego przedniego. Konsekwencje wypadku będą odczuwane do końca życia, wymaga stale opieki osób trzecich, a komfort jego życia został bardzo obniżony. Powód ma nadto bardzo duże problemy z koncentracją uwagi i z pamięcią, co znacznie zmniejsza jego widoki na przyszłość i dyskwalifikuje go w wielu zawodach. Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku powoda uzasadniał niezakończonym jeszcze procesem leczenia i niemożnością przewidzenia negatywnych konsekwencji wypadku. Żądanie zasądzenia odsetek od daty 9 marca 2009 r. uzasadniał datą wydania decyzji przez pozwanego. Podał, iż strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi ostatecznie kwotę 20 000,00 zł., tytułem zadośćuczynienia ustalając przyczynienie się powoda do zdarzenia na 20 %. Wskazał, iż powodem podwyższenia kwoty roszczenia żądanej pierwotnie jest treść opinii neurologicznej i psychiatrycznej sporządzonych w toku postępowania, w których biegli oceniają wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda odpowiednio na 83 % i 50%.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa, wskazując iż uznając swą odpowiedzialność za wypadek w którym szkodę poniósł P. C. wypłaciła powodowi, przy uwzględnieniu przyczynienia się w 20 % kwotę 26 047,81 zł, w tym z tytułu zadośćuczynienia 21 000,00 zł., co uznaje za kwotę adekwatną w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy i szkody.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Kielcach w pkt I zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. na rzecz powoda kwotę 76 000 zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi co do kwoty 40 000,00 zł. od 21 września 2010 r. do daty rzeczywistej zapłaty, a co do kwoty 36 000,00 zł. liczonymi od 14 kwietnia 2011 r. od daty rzeczywistej zapłaty, w pkt II ustalił odpowiedzialność na przyszłość pozwanego w stosunku do powoda P. C. za szkody mogące się u niego pojawić, a związane ze skutkami zdarzenia z dnia 10 maja 2008 r., w pkt III oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt IV pobrał od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Kielcach kwotę 3 800,00 zł. tytułem części niepobranej opłaty sądowej, a nieobciążającej przeciwnika procesowego oraz kwotę 452 zł. tytułem reszty kosztów opinii biegłych, w pkt V pobrał z zasądzonych od P. C. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1 603,00 zł., w pkt VI zarachował i wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego, a w pkt VII odstąpił od pobierania od powoda na rzecz Skarbu Państwa reszty nieuiszczonej opłat sądowej.

Na skutek apelacji wywiezionej przez pełnomocnika powoda Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 21 marca 2012 r. w sprawie I ACa 140/12 (uchylił zaskarżony wyrok w punktach I - w części zasądzającej odsetki od dnia 21 września 2010 r. od kwoty 40 000,00 zł., III - w części oddalającej powództwo co do kwoty 200 000,00 zł., i w pkt. IV w całości i znosząc w tym zakresie postępowanie od dnia wniesienia pozwu sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie w dniu 16 października 2012 r. toczącej się przed Sądem Okręgowym pełnomocnik powoda popierał powództwo w części w jakiej wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7 listopada 2011 r. został uchylony i precyzując ostatecznie żądanie wnosił o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 200 000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia w związku z krzywdą jakiej doznał podczas wypadku z dnia 10 maja 2008 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenie odsetek od kwoty 40 000,00 zł. od dnia 10 marca 2009 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7 200,00 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych podnosząc, iż kwoty wypłacone przez niego w toku postępowania likwidacyjnego i w związku z realizacją w części wyroku z dnia 7 listopada 2011 r. w pełni zaspokajają roszczenie powoda. Zarzucił, iż żądanie powoda zapłaty dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 200 000,00 zł., biorąc pod uwagę rozmiar doznanej przez P. C. krzywdy i jego przyczynienie się, jest rażąco wygórowane. Wskazał, iż podawany przez powoda uszczerbek na zdrowiu w 133% wynika z łącznego uszczerbku ze względu na skutki neurologiczne, psychiatryczne i ortopedyczne. Nadto dodał, iż opinie biegłych sporządzonych w sprawie wskazują że doznane obrażenia nie czynią powoda niezdolnym do pełnienia funkcji społecznych, rodzinnych i zawodowych, a jedynie wskazują że doznał on ograniczeń w wyborze zawodu i pracy. Podał dodatkowo, iż w dacie wypadku powód miał ukończone 14 lat, nie był więc małoletnim któremu nie można przypisać odpowiedzialności ze względu na wiek.

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 64 000 tys złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2011r. tytułem zadośćuczynienia oraz należne odsetki od kwoty 40 000 zł za okres od dnia 21 września 2010 r. do dnia rzeczywistej zapłaty (pkt. I), oddalając żądanie w pozostałym zakresie w pkt. II i nakazując pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 13919,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych . W pkt. IV zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.217 zł. tytułem kosztów procesu.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 10 maja 2008 roku w S. na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej na ulicy równoległej do ulicy (...), w terenie zalesionym doszło do wypadku samochodowego. K. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...)i jadąc z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną i nie zachowując szczególnej ostrożności oraz stosując niewłaściwą taktykę i technikę jazdy podczas zbliżenia się do grupy małoletnich pieszych, w następstwie czego najechał na pieszego – małoletniego P. C. przechodzącego z lewej strony jezdni na prawą, wskutek czego powód doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo mózgowego z masywnym obrzękiem pourazowym mózgu i kończyny dolnej lewej stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci realnie zagrażającej życiu.

Wyrokiem Sądu z dnia 8 września 2008 r. sygn. akt II K 140/08 Sąd Rejonowy w Starachowicach Wydział II Karny uznał K. P. winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 60 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. Sąd orzekł wobec K. P. grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na 10 zł., zaś na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 pkt 1 k.k. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Zdarzenie miało miejsce w porze dziennej przy dobrej przejrzystości powietrza, niewielkim zachmurzeniu i temperaturze 18^o Celsjusza. Odcinek drogi jednojezdniowej, dwukierunkowej z dwoma pasami ruchu bez oznakowania poziomego na którym doszło do zdarzenia był prosty, płaski. Nawierzchnia jezdni była asfaltowa, w

czasie wypadku jezdnia była sucha, gładka i czysta. Szerokość jezdni wynosiła 7,00 metrów. Po obydwu jej stronach znajdowały się pobocza z nawierzchnią trawiastą o szerokości 2,40 metra. Na drogach leżących wewnątrz strefy obowiązywało ograniczenie prędkości do 20 km/h (znak B-33).

Do potrącenia doszło na lewym pasie ruchu patrząc w kierunku jazdy samochodu. Samochód uderzył P. C. powierzchnią czołową nadwozia, strefą usytuowaną na wysokości lewego reflektora. Charakter uszkodzenia samochodu F. (...) oraz obrażenia powoda wskazują, że po uderzeniu w nogi zderzakiem i przednią krawędzią pokrywy komory silnika, został on wrzucony na przód tego samochodu. Doprowadziło to do uderzenia głową w lewy słupek, w przylegającą do niego ramę okna drzwi przednich oraz w szybę przednią.

Za prawdopodobne można uznać, że kierowca samochodu jechał z prędkością

70-80 km/h, zaś w chwili potrącenia pieszego prędkość ta wynosiła 43 km/h. W chwili potrącenia pieszy znajdował się w odległości około 1,3 m. od prawego obrysu samochodu i ok. 0,2 m. od jego lewego obrysu oraz w odległości ok. 5 metrów od prawej krawędzi jezdni i 2 metry od jej lewej krawędzi, dla kierunku jazdy samochodu. Charakter i usytuowanie obrażeń zderzakowych powoda uprawnia do stwierdzenia, że w momencie potrącenia przez samochód był on ustawiony prawym bokiem do przodu F. (...), co świadczy o tym, iż powód przechodził z lewej na prawą stronę jezdni (a nie stał na niej), patrząc w kierunku jazdy samochodu i ustawiony był skośnie – prawym tyłem do przodu samochodu. Przemawia to za tym, iż mógł on przed wypadkiem poruszać się po torze przebiegającym skośnie do osi jezdni. Charakterystyczne ułożenie uszkodzeń samochodu wzdłuż linii równoległej do jego osi podłużnej wskazuje, że w chwili potrącenia pieszy znajdował się w pozycji pionowej i poruszał się z małą prędkością w kierunku poprzecznym do F.. Położenie uszkodzeń samochodu pozwala jednoznacznie wykluczyć możliwość jego przebiegania przez jezdnię. Uprawnione jest przyjęcie, że kierowca podjął manewr awaryjnego hamowania w reakcji na wejście powoda na jezdnię. W momencie wejścia pieszego na jezdnię samochód jechał środkiem drogi, ukośnie w kierunku lewej krawędzi. Samochód, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym. P. C. na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego (...)w K. przewieziony został karetką "R" z Oddziału Ratunkowego Miejskiego Szpitala w S.. Powód do placówki przyjęty został w stanie ciężkim, był nieprzytomny. W wyniku wypadku powód doznał urazu wielonarządowego w postaci rozlanego urazu mózgu, urazowego krwotoku śródmózgowego, urazowego krwotoku podpajęczynówkowego, porażenia połowicznego, stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia płuc, stłuczenia lewej kończyny górnej, zamkniętego złamania z odłamek pośrednim podudzia prawego, rany ciętej uda prawego, rany ciętej podudzia prawego, rozległej szarpanej rany podudzia lewego oraz niedowładu połowicznego lewostronnego i zapalenia płuc.

W czasie pobytu w szpitalu u powoda w znieczuleniu ogólnym dokonano zaopatrzenia ran szarpanych małżowiny usznej lewej oraz kończyn dolnych, repozycji podudzia prawego, założono drenaż dokomorowy, stosowano farmakoterapię (m.in. antybiotykoterapię, leki przeciwbólowe), a w dniach 11 maja 2008 r. – 23 maja 2008 r. terapię respiratorem. W czasie leczenia stosowano u powoda żywienie pozajelitowe oraz przez sondę. W dniu 2 czerwca 2008 r. P. C. został przekazany na Oddział Urazowo-Ortopedyczny celem dalszego specjalistycznego leczenia, gdzie rozpoznano u powoda skostnienia pozaszkieletowe pourazowe uda lewego. U P. C. stosowano intensywną rehabilitację i pielęgnację. Ze względu na obecność sączących zmian skórnych pośladvki przekazano powoda na Oddział Infekcyjno-Neurologiczny z zaleceniami kontrolnego CT głowy oraz kontroli w poradni ortopedycznej celem zdjęcia gipsu i kontrolnego rtg podudzia prawego i uda lewego. W okresie od 19 czerwca 2008 r. do 22 lipca 2008 r. P. C. przebywał na Oddziale Infekcyjno-Neurologicznym, gdzie rozpoznano u niego zakażenie skóry gronkowcem złocistym, niedowład spastyczny lewostronny ustępujący, porażenie nerwu strzałkowego prawego. Wobec powoda stosowano intensywną rehabilitację, ewakuowano ropnia uda lewego, celem szybszego wyjałowienia zmieniono opatrunek gipsowy. W dniu 22 lipca 2008 r. po wygojeniu zmian skórnych, z zaleceniem kontroli w poradni neurologicznej za 2-3 miesiące, został przekazany na Oddział Rehabilitacji Dziecięcej Szpitala Rejonowego w K. celem kontynuacji leczenia usprawniającego. Ze szpitala powód został wypisany w dniu 2 września 2008 r. z zaleceniem kontynuacji wyuczonych ćwiczeń w warunkach domowych, kontynuacji usprawniania w warunkach ambulatoryjnych i wskazanej ponownej rehabilitacji w warunkach szpitalnych.

Wskutek zdarzenia powód doznał miernego stopnia uszkodzenia tkanek w postaci ran i złamania jednej kości długiej. Ból był niekorzystnie modyfikowany poprzez obawę o własne życie i zdrowie oraz uraz czaszkowo mózgowy. Przez okres 21 dni stopień cierpienia należy określić jako średni stały. Towarzyszący cierpieniom ból można zdefiniować jako ból utrudniający życie codzienne i pracę, wymagający stosowania pewnych rygorów jak stosowanie środków przeciwbólowych czy odciążanie chorego miejsca. Po tym okresie przez 1 miesiąc stopień cierpienia należy określić jako umiarkowany stały. Następnie, przez kolejne 8 tygodni jako mierny okresowy. Towarzyszący ból w tym okresie można zdefiniować jako ból do wytrzymania, niekiedy wymagający reakcji medycznej. Po tym czasie do chwili obecnej stopień cierpienia należy określić jako mały okresowy, zaś ból jako - do wytrzymania, nie wymagający reakcji medycznej. Na stopień cierpienia P. C. wpływ ma poczucie kalectwa, określane przez powoda jako skrócenie kończyny dolnej. Należy jednak brać pod uwagę, iż stopień natężenia bólu ulegał przejściowemu zmniejszeniu po zastosowaniu środka przeciwbólowego. W okresie unieruchomienia w opatrunku gipsowym stopień natężenia bólu należy określić jako ból do zniesienia rzadko wymagający reakcji medycznej. Po zdjęciu opatrunku stopień natężenia bólu mógł się nasilać. Prawdziwy obraz stopnia cierpienia powoda powinien uwzględniać ból powstały po urazie czaszkowo mózgowym oraz jego psychiczną komponentę. Dwu-centymetrowe skrócenie kończyny dolnej lewej z ograniczeniem ruchów w stawie skokowym powoduje z punktu widzenia ortopedycznego 9 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Blizny u powoda są położone na kończynach, nie powodują one zaś ograniczenia ruchu w stawach, są jednak rozległe, szpecące przez co powodują 1 % uszczerbek na zdrowiu. Uzyskanie przez P. C. sprawności kończyny dolnej prawej taka jaka była przed zdarzeniem nie jest możliwe. Obecny wynik leczenia należy uznać za dość dobry. Złamanie uległo wygojeniu, skrócenie kończyny dolnej wynosi 2 cm i nie wymaga korekcy. Z punktu widzenia biomechaniki narządu ruchu problemem jest ograniczenie wyprostu w stawie skokowym prawym. Ograniczony zakres ruchu wyprostu uniemożliwia bieganie (pozwalając jedynie na czynność podobną do truchtu), powoduje utrudnienie w poruszaniu się po schodach, drabinie, terenie nierównym

i górzystym. Ze względu na wiek powoda (19 lat) skrócenie kończyny dolnej prawej nie ulegnie ani zwiększeniu ani zmniejszeniu. Powoduje ono jednak boczne skrzywienie kręgosłupa w celu funkcjonalnego wyrównania długości kończyn. Ograniczenie ruchów w stawie skokowym prawym powoduje asymetrię chodu. Obie sytuacje stwarzają czynnik ryzyka do szybszego powstania zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa ze względu na nieosiowe jego obciążanie. Sam czynnik ryzyka nie jest tożsamy z powstaniem choroby. Czasookres i stopień natężenia zmian zwyrodnieniowych zależy od wielkości i czasu obciążania kręgosłupa. W przypadku powoda w grę wchodzi mniejsze obciążenie niż u osoby zdrowej. W zależności od stopnia zaawansowania zmian zwyrodnieniowych wystąpić może adekwatne zwiększenie dolegliwości bólowych i ograniczenie funkcji. Przez okres 4 miesięcy powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich w wymiarze 6 godzin na dobę przy załatwianiu czynności fizjologicznych, zakładaniu niektórych części garderoby, niektórych czynnościach higienicznych, przygotowywaniu posiłków czy wsparcia psychicznego. W opatrunku gipsowym udowym powinien samodzielnie poruszać się przy pomocy kul ortopedycznych lub balkonika. Przez okres dalszych 6 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie przy przygotowywaniu posiłków, niektórych czynnościach higieny osobistej czy pomocy przy podróży do zakładów leczniczych. Obecnie P. C. nie wymaga pomocy ze strony osób trzecich. Jego stan neurologiczny obecnie jest stabilny. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu widzenia neurologicznego wynosi 83%. U P. C. w związku z przebyłym urazem głowy występuje zespół psychoorganiczny ujawniający się zarówno w osłabieniu funkcji poznawczych, zaburzeniach koncentracji uwagi, zdecydowanym obniżeniu pamięci świeżej, możliwości zapamiętywania, uczenia się. U powoda widoczne są też problemy w sferze emocjonalnej – labilność, problem z kontrolą emocji, brak umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresowych, brak możliwości adaptowania się do sytuacji nowych. Rokowanie w przypadku uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego jest niekorzystne. Należy liczyć się z możliwością narastania zmian zarówno dotyczących sfery intelektualnej jak i pogłębiania się zmian charakterologicznych. Nie można wykluczyć wystąpienia napadów padaczki pourazowej. Przebyty wypadek i jego skutki spowodowały zdecydowane załamanie linii życiowej, konieczność rezygnacji z dotychczasowych zainteresowań, wykluczenie z grupy rówieśniczej, konieczność weryfikacji planów i dostosowania ich do możliwości zdrowotnych. Cierpienie w pierwszym okresie było głównie cierpieniem fizycznym i był to cały okres pobytu w szpitalu, rehabilitacji. Wymagał on wówczas pełnej opieki osób trzecich. Zakres tej opieki w obecnym okresie jest mniejszy, ale wymaga pomocy w zakresie utrzymania regularnego leczenia, funkcjonowania poza

miejszem zamieszkania, wsparcia przy podejmowaniu decyzji, organizowaniu codziennego życia. Ocena uszczerbku na zdrowiu w związku z przebyłym wypadkiem wynosi

z punktu widzenia psychiatrycznego 60 %. Powód przez Powiatowy Zespół Do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Dnia 29 września 2008 r. Dyrektor Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w S. wydał orzeczenie Nr (...) o potrzebie indywidualnego nauczania powoda. Wydawane następnie opinie i informacje o uczniu wskazywały na konieczność kontroli, kierowania myśleniem, uwagą i działaniem P. C., a w wielu sytuacjach wręcz wsparcia osób trzecich. Potwierdzały, także że ze względu na zaburzenia procesów pamięci i funkcjonowania psychofizycznego (labilność emocjonalną, męczliwość, osłabioną koncentrację uwagi) wskazane jest dostosowanie wymagań edukacyjnych i metod pracy do indywidualnych psychofizycznych możliwości powoda. P. C. w dacie wypadku miał 14 lat, uczęszczał do I klasy gimnazjum, był zdrowy, grał w reprezentacji szkoły w siatkówkę, piłkę nożną. Obecnie ukończył szkołę zawodową, z zawodu jest posadzkarczem. Obecnie pracuje zarobkowo jako pomocnik kontrolera jakości. Pismem z dnia 12 listopada 2008 roku powód dokonał zgłoszenia szkody.

W ramach prowadzonego postępowania w zakresie likwidacji szkody (uznając 50%-owe przyczynienie się poszkodowanego do rozmiaru szkody) i w wyniku wykonania wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 listopada 2011 r. ubezpieczyciel wypłacił powodowi z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę 96 000,00 zł.

W swoich rozważaniach prawnych Sąd iż pozwany jako ubezpieczyciel w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, którym poruszał się sprawca przedmiotowego wypadku, nie kwestionował swojej legitymacji biernej, czego zresztą dowodzi przeprowadzone postępowanie likwidacyjne zakończone wypłatą określonej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda. Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013, poz.392, ze zm.),

z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji jest zatem uzależniona od tego, czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego. Natomiast przesłanki odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego oparte na zasadzie ryzyka są określone w art. 436 § 1 Kc w zw. z art. 435 § 1 Kc, zgodnie z którymi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sprawstwo K. P. – kierującego samochodem ubezpieczonym u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 10 maja 2008 roku, a obrażeniami ciała u powoda nie budzą wątpliwości. Przepisy art. 445 § 1 Kc w związku z art. 444 § 1 Kc stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Uszkodzenie ciała polega na naruszeniu ciągłości tkanek przejawiającym się w złamaniach kości, ranach, uszkodzeniach organów wewnętrznych. Natomiast rozstrój zdrowia to zakłócenie czynności organizmu ludzkiego w innej postaci. Obie postaci szkody mogą stanowić skutki jednego zdarzenia. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, lecz wypracowała je judykatura, szczególnie Sąd Najwyższy. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek,

a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej czy bezradność życiową („Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania” t. I, Wyd. Prawnicze Warszawa 1996, str. 369-370, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008/4/95). Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci. Zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które w związku ze stanem poszkodowanego, w sposób pewny wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Ma ono charakter całościowy - obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i uniknąć znaczących dysproporcji. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie, uwzględniająca jednak specyfikę indywidualnych przypadków, odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał szeregu urazów wielonarządowych, stłuczeń i złamań Bezpośrednio po wypadku powód przebywał w szpitalu, w znieczuleniu ogólnym dokonano u niego zabiegu operacyjnego. W szpitalach przebywał około 5 miesięcy. Także w późniejszym okresie był rehabilitowany i pozostawał w kontroli ortopedycznej. Powód doznał długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych, był zmuszony do korzystania z pomocy osób trzecich przy podstawowych czynnościach życia codziennego co stanowiło dodatkowe źródło dyskomfortu; wypadek wyłączył go z życia społecznego. Bez wątpliwości intensywność cierpień związanych z odniesionymi przez powoda obrażeniami jest dla niego - jako osoby w młodym wieku - duża i bardzo dotkliwa. W wyniku wypadku P. C. cierpi na zespół psychoorganiczny pourazowy ujawniający się osłabieniem funkcji poznawczych, zaburzeniami koncentracji, uwagi, zdecydowanym obniżeniem pamięci świeżej, możliwości zapamiętywania czy uczenia się. Skutki wypadku spowodowały załamanie linii życiowej konieczność rezygnacji z dotychczasowych zainteresowań i dostosowanie planów do możliwości zdrowotnych. Rokowania na przyszłość nie są korzystne - skrócenie kończyny powoduje boczne skrzywienie kręgosłupa w celu funkcjonalnego wyrównania długości kończyn, a ograniczenie ruchu w stawie skokowym prawym - asymetrię chodu. Stwarza też czynnik ryzyka do szybszego powstawania zmian zwyrodnieniowych w kręgosłupie, zmiany w Rokowania na przyszłość są niekorzystne - u powoda - mogą narastać zmiany sfery intelektualnej i charakterologicznej. Mogą wystąpić napady padaczki. Wypadek spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu, z tytułu: schorzeń neurologicznych - 83%, schorzeń ortopedycznych - 9%, powstałych blizn - 1 %, schorzeń psychicznych - 60 %. W sposób nagły i nieoczekiwany P. C. z dziecka samodzielnie, pełnego życia, po wypadku jakim miał miejsce w dniu 4 lipca 2011 r. stał się osobą niepełnosprawną. Utrata pełnej sprawności fizycznej, zwłaszcza dla osoby tak młodej, niewątpliwie wpływa negatywnie na codzienne funkcjonowanie powoda w życiu i ograniczenia w tym zakresie, a nadto na jego samopoczucie i samoocenę. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego zarówno cierpienia powoda jak i trwale następstwa doznanego urazu są dość istotne, ponadto mają wpływ na funkcjonowanie P. C. dlatego łączna kwota zadośćuczynienia

w wysokości 200 000,00 zł, powinna rekompensować doznaną krzywdę. W ocenie Sądu wskazana kwota tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, a z drugiej strony jest ona utrzymana w rozsądnych granicach,

tj. nie jest symboliczna ani nie przewyższa doznanej krzywdy. Suma ta nie odbiega od rozstrzygnięć sądów powszechnych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym. Zgodnie z przepisem art. 362 Kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten nie ma zastosowania, jeżeli szkoda jest wyłącznie następstwem czynu samego poszkodowanego, a więc gdy tylko on jest sprawcą szkody. O przyczynieniu można mówić tylko wtedy, gdy określone zachowanie poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 Kc. Dlatego art. 362 Kc może być zastosowany dopiero po ustaleniu istnienia takiego związku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Prawn. 2009/19). Konsekwencją takiego charakteru związku przyczynowego jest to, że zachowanie się poszkodowanego, którego normalnym następstwem jest powstanie szkody, musi być dotknięte jakąś obiektywną nieprawidłowością czy niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania, postępowanie prawidłowe nie może bowiem pociągać za sobą powstania szkody jako normalnego skutku. Ponadto w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, miarodajnym kryterium dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody powinno być porównanie niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie z mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego. Nadto przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest jedynie warunkiem wstępnym miarkowania odszkodowania, gdyż nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza stopnia tego zmniejszenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896). Do okoliczności, o których mowa w art. 362 Kc, zalicza się, np. winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Po dokonaniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji ustalił, że okoliczność, iż w chwili przedmiotowego wypadku komunikacyjnego powód przechodził przez jezdnię bez zachowania szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu samochodowi w sytuacji gdy przechodzenie odbywało się poza wyznaczonym przejściem dla pieszych uzasadnia przyjęcie jego przyczynienia do powstania szkody w 20%. Sąd miał na względzie, iż okoliczność dotyczyła 14 – letniego dziecka, któremu nie można przypisać odpowiedzialność tak jak osobie dorosłej. Mając powyższe na uwadze, a nadto wypłaconą dotychczas na rzecz powoda kwotę 96 000,00 zł Sąd Okręgowy zasądził na rzecz P. C. stosowne zadośćuczynienie w kwocie 64 000 zł. ($200\ 000 - 20\% \text{ przyczynienia się} / 40.000 \text{ zł} / = 160\ 000 \text{ zł} - 96\ 000,00 - 96\ 000 \text{ zł} = 64\ 000 \text{ zł}$), zaś w pozostałej części oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

W złożonej apelacji powód zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie sumy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad zasądzoną przez Sąd I instancji na rzecz powoda kwotę 64.000 zł oraz w zakresie oddalenia roszczenia o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość względem powoda za skutki wypadku z dnia 10 maja 2008 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 Kc wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na przyznaniu powodowej przez Sąd I instancji wyraźnie nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji na jego zdrowia i życiu wynikających z wypadku drogowego z dnia 10 maja 2008 r., w którym to powód doznał obrażeń ciała,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 362 Kc poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na nieuzasadnionym przyjęciu, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do zaistniałego wypadku na poziomie 20 %, podczas gdy biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych i prawnych związanych z wypadkiem drogowym z dnia 10 maja 2008 r., w którym to powód doznał obrażeń ciała, przyczynienie nie powinno zostać w ogóle zastosowane,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 Kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i nie wzięcie pod uwagę przez Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń przebiegu wypadku i zachowania uczestników zdarzenia, a

tym samym okoliczności mających wpływ na zastosowanie instytucji przyczynienia – naruszeń zasad ruchu drogowego leżących po stronie sprawcy zdarzenia kierującego pojazdem marki F. (...),

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 189 Kpc, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nieuwzględnienie roszczenia ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z dnia 10 maja 2008 r. względem powoda na przyszłość mimo występowania po stronie powoda interesu prawnego i faktycznego.

Opierając się na powyższych zarzutach powód wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości w zaskarżonym zakresie i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 136.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami liczonymi od dnia 14 kwietnia 2011 r. oraz ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość względem powoda za skutki wypadku z dnia 10 maja 2008 r.,

- zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda kosztów sądowych postępowania I – instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. Norm przepisanych,

- zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg. norm przepisanych za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy generalnie podziela ustalenia faktyczne i przeważającą część wywodów prawnych zawartych w uzasadnieniu wyroku i uznaje je za swoje. Wątpliwości budzi jedynie przyjęcie przez Sąd I instancji przyczynienia się powoda do wypadku oraz wyprowadzone z tych ustaleń konsekwencje dla wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Przechodząc do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji, w pierwszej kolejności analizy wymaga zarzut procesowego naruszenia art. 233 § 1 Kpc, gdyż stwierdzenie błędów w tym przedmiocie wpływa na ocenę prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, a w konsekwencji także wydanego wyroku. Naruszenia tego przepisu apelujący upatrywał w dowolnej ocenie dowodów i nie wzięcie pod uwagę przez Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń przebiegu wypadku i zachowania uczestników zdarzenia, a tym samym okoliczności mających wpływ na zastosowanie instytucji przyczynienia. W uzasadnieniu apelacji powód w istocie koncentruje się na próbie wykazania, że Sąd błędnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy a szczególności opinie biegłego C. i zeznania powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nasuwa pewne zastrzeżenia. Sąd Okręgowy co prawda poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy zaoferowanego przez strony tym nie mniej dokonana przez niego ocena materiału dowodowego nie wykazuje należytej ostrożności przy formułowaniu kategoriycznych poglądów o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. W aktach sprawy zalegają dwie opinie biegłego J. C. jedna sporządzona w 2008 r. na potrzeby postępowania karnego i druga sporządzona w toku niniejszego postępowania a złożona do akt sprawy 3 grudnia 2013 r. Pomimo, że dotyczą tego samego wypadku różnią się między sobą wnioskami końcowymi. O ile pierwsza przypisuje wyłączną odpowiedzialność za wypadek kierowcy, druga obciąża nią kierowcę i powoda w równym stopniu. W ocenie biegłego dokonanej w ramach drugiej opinii, błędy popełnione przez powoda polegały na przechodzeniu przez jezdnię bez zachowania szczególnej ostrożności oraz nieustąpieniu pierwszeństwa jadącemu po jezdni samochodowi. Opinie te różnią także w ocenie z jaką prędkością poruszał się samochód sprawcy. O ile w pierwszej opinii biegły przyjmuje, że samochód sprawcy poruszał się z prędkością ok. 84 km/h to w drugiej podaje prędkość niższą ok. 71 km/h. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego budzi to, że biegły w tak kategoriyczny ale różny sposób na podstawie praktycznie takich samych danych wypowiada się na temat istotny z punktu widzenia obu postępowań. W ocenie Sądu Apelacyjnego końcowe wnioski biegłego co do przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku zawarte w opinii sporządzonej w niniejszym postępowaniu nie dają się pogodzić z ustaleniami biegłego zawartymi w treści opinii. Na stronie 17 biegły wskazuje, że gdyby sprawca jechał właściwym tj. swoim pasem ominąłby powoda wchodzącego na jezdnię z lewej strony. Uprawnione jest zatem

stwierdzenie, że wejście pieszego na jezdnię nie stanowiłoby zagrożenia wypadkiem, gdyby samochód jechał swoim pasem ruchu. Nawet przyjęcie, że powód przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym nie doprowadziłoby, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do wypadku gdyby sprawca jechał wolniej i swoim pasem. Na tej samej stronie opinii biegły stwierdza, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy wykonanym przez kierowcę manewrem skrętu w lewo a zachowaniem powoda. Z kolei na stronie 18 opinii biegły stwierdza, że w świetle osobowego materiału dowodowego najbardziej prawdopodobną przyczyną podjętego przez kierowcę manewru skrętu w lewo, wydaje się zamiar ominięcia znajdujących się po prawej stronie drogi dziewczynek. W takich okolicznościach nie sposób przyjąć istnienia adekwatnego związku przyczynowego i przyczynienia się powoda do wypadku. Jedyną jego „winą” jest to, że znajdował się w niewłaściwym miejscu i czasie. Analiza treści opinii biegłego pozwala zdaniem Sądu Apelacyjnego na wykluczenie przyczynienia się powoda do wypadku i obciążenia pełną odpowiedzialnością kierowcy samochodu przy ewentualnym przyczynieniu się innych uczestników do zaistnienia zdarzenia. Uwaga ta dotyczy innych dzieci, których zachowanie na drodze mogło doprowadzić do podjęcia przez kierowcę manewru hamowania i omijania przeszkody w wyniku czego doszło do potrącenia powoda. Podkreślenia wymaga, że do wypadku nie doszłoby gdyby sprawca wypadku jechał swoim pasem nawet z taką zbyt dużą prędkością. Uzasadnia to przyjęcie, że powód zanim wszedł na jezdnię dokonał oceny sytuacji drogowej i miał możliwość bezpiecznego przez nią przejścia.

Rację ma Sąd Okręgowy wskazując, że zastosowanie art. 362 Kpc może mieć miejsce dopiero po ustaleniu związku przyczynowego ze szkodą. Przyjęcie jego braku wyklucza możliwość miarkowania szkody z tej przyczyny. Za zasadny uznaje Sąd Apelacyjny zarzut apelującego powoda naruszenia wskazanego przepisu przez ustalenie jego przyczynienia się do zaistniałego wypadku na poziomie 20 %. W realiach niniejszej sprawy eliminacja przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody oznacza konieczność modyfikacji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ale tylko w takim zakresie. Łączna kwota zadośćuczynienia, do której odwołuje się Sąd I instancji tj. 200.000 zł jest prawidłowa a zmiana zaskarżonego wyroku polega jedynie na jego uzupełnieniu do wskazanej wysokości.

Omówione już zarzuty apelacji pozostają w związku z zarzutem naruszenia art. 445 § 1 Kc poprzez zasądzenie zbyt niskiej kwoty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest on jednak uzasadniony, a łączna kwota zadośćuczynienia jaką otrzyma powód w wysokości ustalonej przez Sąd I instancji na kwotę 200.000 zł, jest odpowiednia aby zrekompensować krzywdę, jakiej doznał. Zgodnie z art. 445 § 1 Kc wraz z art. 444 § 1 Kc kwota zadośćuczynienia przyznana poszkodowanemu z tytułu doznanej krzywdy powinna być odpowiednia do rozmiarów doznanej krzywdy. Przepisy te nie wskazują kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię do swobodnego uznania sędziowskiego. Nie pozwala to jednak na dowolność, gdyż o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony - tak fizycznych, jak i psychicznych. Rozmiar ten należy każdorazowo określić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek doznanego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a więc nie tylko procent uszczerbku, lecz także intensywność cierpień i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już przez Sąd I instancji zadośćuczynienia uzasadnione jest jednak tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone. Pogląd taki zaprezentował Sąd Najwyższy w wyrok SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53 a Sąd Apelacyjny w pełni go podziela.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziły podstawy do uznania, że przyznana powodowi kwota jest rażąco zaniżona, a Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności jakie powinny zostać uwzględnione przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia adekwatnej do ich wystąpienia. Z uzasadnienia wyroku sporządzonego przez Sąd I instancji wynika, iż wziął on pod uwagę wszystkie konsekwencje wypadku doznane przez powoda – także te, o których mowa w apelacji. W treści tego uzasadnienia odniósł się on bowiem zarówno do następstw wypadku odczuwanych przez powoda – i to nie tylko w postaci cierpień fizycznych, ale i psychicznych. Sąd zwrócił także

uwagę na to, że powód również i w chwili obecnej odczuwa ból będący konsekwencją doznanych urazów, odniósł się dezorganizacji życia powoda, jego wieku, konieczności dalszego leczenia. Uzasadnienie Sądu I instancji w tym zakresie, bardzo obszerne i szczegółowe nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości rozstrzygnięcia w tym zakresie.

W kategoriach nieporozumienia postrzega Sąd Apelacyjny zarzut apelacji powoda odwołujący się do naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 189 Kpc poprzez nieuwzględnienie roszczenia ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. Po pierwsze odpowiedzialność ta została prawomocnie ustalona w pkt. II wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7 listopada 2011 r. Po drugie zaskarżony wyrok jak wynika z jego sentencji a także z pisemnego uzasadnienia nie odnosi się w żadnym zakresie do tego żądania z tej przyczyny, że jego pełnomocnik na rozprawie w dniu 31 stycznia 2013 r. wyraźnie oświadczył, że jego żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość jest podtrzymywane przez pomyłkę. Powód kontestuje zatem nieistniejące rozstrzygnięcie.

Reasumując dotychczasowe wywoły, kwota zadośćuczynienia należna powodowi przy eliminacji jego przyczynienia się do zaistnienia szkody została ustalona przez Sąd Okręgowy prawidłowo. Z uwagi jednak na to, że Sąd I instancji miarkował wysokość zadośćuczynienia z tej przyczyny, ostateczna wysokość zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda powinna zostać określona w kwocie z jego pominięciem ale z uwzględnieniem kwot już przyznanych powodowi w toku dotychczasowego postępowania likwidacyjnego i sądowego. Zwiększenie kwoty zasądzonej na rzecz powoda powoduje także konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia zawartego w pkt. III poprzez uwzględnienie należnej od niej dodatkowej opłaty sądowej, którą powinna uiścić strona pozwana.

Mając na uwadze powyższe w pkt. 1 na zasadzie art. 370 Kpc i 391 Kpc odrzucono jako niedopuszczalną apelację w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. W pkt. 2 wyroku zmieniono pkt. I i III zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 Kpc w ten sposób, że zastąpiono kwotę 64.000 zł kwotą 104.000 zł (pkt. I) oraz kwotę 13.919,68 zł kwotą 15.919,68 zł (pkt. III). W pkt. 3 wyroku, na zasadzie art. 385 Kpc, w pozostałym zakresie apelacja powoda została oddalona. W pkt. 4 wyroku na zasadzie art. 100 Kpc wzajemnie zniesione zostały koszty postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozwiązanie może zostać zastosowane w szczególności w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody na osobie z tytułu czynu niedozwolonego, będących konsekwencją naruszenia podstawowych dóbr osobistych człowieka. W niniejszej sytuacji, w szczególności gdy po drugiej stronie występuje podmiot profesjonalnie zajmujący się wypłatą odszkodowań; gdy powód wygrał sprawę co do zasady, zaś wypłata zadośćuczynienia zależała od oceny sądu – należy zastosować powołany przepis. Sytuacja nierównych proporcji wygranej do przegranej obu stron jest rekompensowana wygraną co do zasady przez powoda. Rozwiązanie to, jakkolwiek ułomne, stosunkowo najlepiej oddaje złożoność sytuacji w niniejszej sprawie. Przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego nie można także tracić z pola widzenia tego, że powód całkowicie bezzasadnie zarzucał brak rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Jego apelacja w tym zakresie została w całości odrzucona a zatem on musi być postrzegany w tym zakresie jako strona przegrywająca.